



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Pod kierunkiem
MUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA
Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Wydawanie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Cena 3 kop

Wydanie № 43.

„ODEON”

W. Krzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 11 do wtorku 14 Czerwca (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Rzybytek Modłów i Postów (zdjęcia z natury) **Sumienie** (wstrząsający dramat w 12 obrazach) **Doświadczenia z promieniami Rentgena** (ciekawe zdjęcia z natury) **Córka bankiera w charakterze agenta śledczego** (historja w 5 obrazach) **Drogocenny cylind** - (komiczny) **Królowa Izabella Aragońska** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów: „Teatre Dramatico Nationale w Rzymie“) **Honorowy strażak** (komiczny) **Sen o księżycu** (fantazja) **Taniec Gejz** (balet w kolorach)

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę**. W Kalloskópach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach



Teatr „ODEON”

LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC

Przyjmuje podczas lata w CZĘSTOCHOWIE i Aleja 110 dom p. Rajchero- wicz codziennie od 9—3 po popołudniu bez przerwy w Ostrowach zaś w domu p. Rataja od 4 1/2 do 6 wieczór.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zobowiązania wśród mas najszerzych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

Leżnica chorób zębów i jamy ustnej
MARJANA PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III aleja. 57 wprost ko- ściska po Marjawi. Zarządzący lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 rana do 8 wieczór

LEKARZ-DENTYSTA
Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.
I Aleja Nr. 8 pierwsza piętra dom p. Rygockiej.

Po zamknięciu kursów.

II.

Nasza obserwacja Kursów rolniczych nasuwa nam pod uwagę kilka—ze tak powiem—wskazań, mających praktyczne znaczenie. Nie pochodzą one od nas

bezpośrednio, gdyż to co tu podajemy, zaznaczył w swem przemówieniu ksiądz M. Fulman, a słowa proboszcza częstochowskiego zawierają wskazania dla Zarządu Kursów.

Otóż ks. kanonik podkreślił ogromne znaczenie zapisek czyli notatek, jakie słuchacze robią, gdyż one wobec błędów pamięci mają olbrzymie znaczenie na przyszłość. Dalej mówił ks. M. Fulman o koniecznej potrzebie czystelnictwa zawodowego i, niejako prosił prelegentów, ażeby wymieniali na wykładach literaturę danego przedmiotu.

Zarząd poniekąd uczynił zadość temu żądaniu, prosił bowiem księgarńnię pani Lipskiej o sezonową sprzedaż wy- dawnictw rolniczych, — lecz byli pre- legenci, którzy nic nie mówili o wy- dawnictwach, pouczających słuchaczy szczegółowo o wykładanym przedmio- cie. Przytem niektórzy prelegenci zbyt mało posługiwali się kredą i tablicą.

A jednak przy wymienianiu zbóż i okopowych różnych odmian, przeznaczonych pod uprawę na różnych i odmiennych gruntach, trzeba koniecznie nazwy tych odmian, nie zawsze polskich, wypisać na tablicy, jak również trzeba wypisać pod odpowiednimi rubrykami właściwości tych odmian. Słuchacze łatwiej spisują z tablicy, niż ze słuchu i po wykładzie w czasie paury mają czas na to spisanie.

Wreszcie trzeba koniecznie wprowadzić zwyczaj repetycji, stosowany już na kursach w i szczerlinie. Repetytor po wykładzie lub w chwilach wolnych, daje dodatkowe wyjaśnienia i pouczenia tych, którzy pewnych rzeczy nie zrozumieli lub mają wątpliwości. Repetytor może notatki przeglądać i uważać, by do nich nie przedostały się błędy, gdyż słuchacze nieraz wiele pouczeń źle wy- pisują i powołują się na to, że tak sły- szeli. Rolę repetytora mógłby objąć p. A. Chrostowski, instruktor pólek do- świadczałnych.

Te kwestje, mające praktyczne zna- czenie na przyszłość, są konieczne, by praca Tow. Rolniczego była coraz do- skonalszą a korzyść słuchaczy coraz pełniejszą owoc reform na gruncie własnym. Oprócz pp. Łąckiego, Cy- gańskiego i A. Janowskiego inni prele- genci zbyt mało zwracali uwagi na cel i znaczenie nauczania poglądowego, przez podawanie wzorów, modeli, ry- sunków, napisów i t. d.

W dniu sobotnim, gdy przy podwie- dzorku, po pięciodniowym wzajemnem obcowaniu wytworzyła się większa wzaj- emna uność, dowiedzieliśmy się z za- dowoleniem, że objaśnienia lekarza we- terynaryj p. J. Baranowicza o wynagro- dzeniu za inwentarz, podlegający wście- kliźnie, gruźlicy, czerwonce, chorobie pyska i racic, daje urząd weterynaryj przez gminę, były dotąd w wielu gmi- nach nie stosowane i dopiero kursa po- uczyły włościan o ich prawach i obo- wiązkach w tym względzie. Dało to powód do twierdzeń, że gdyby tak by- ły zarządzone wyjaśnienia w zakresie innych praw, jak uporządkowanie dróg i t. d. wtedy by włościance dopiero wiedzieli, co i jak robić, żeby był ład i dobry użytek z tych naszych dróg.

Na tem to sobotniem zebraniu przy podwieczorku zarząd Kursów otrzymał sowitą zapłatę we wdzięcznych a wie- lokrotnie wypowiedzianych słowach podzięki od tych słuchaczy, którzy po pięciu dniach nauczania i zwiedzania gospodarstw, poznali swój zysk i ko- rzyść praktyczną z nauki, i jak gospo- darować trzeba.

Dowiedzieli się więc oni; że półka doświadczałna pod Jasną Górą mogą być zawsze odwiedzane i każdy z nich jako członek Towarzystwa może co miesiąc być na zebraniu, by w dalszym ciągu mógł postępować w nauce. Wiele więc obiecało sobie prosić sąsiadów i znajomych idących z kompanją na Ja- sną Górę, by odwiedzali półka i opo-

wiadali mi o tem, jak rozwijają się zbo- za, okopowe i inne rośliny i sposoby różnej uprawy, żeby słuchacze mieli po- jęcie o tem, co się na tych półkach dzieje. Z tego powodu prawdziwa wdzięczność należy się prezesowi Tow. Rol., hrabi Karolowi Raczyńskiemu, ks. Lubomirskiemu, Bronisławowi Szwajce- rowi i innym ofiarodawcom na cel ut- rzymania tych pól, gdyż owe półka pod bokiem Jasnej Góry są tak nie- odzownym w biednym kraju naszym roz- sadnikiem kultury i dobrobytu wśród warstwy najbiedniejszej naszych rolni- ków. —

Antoni Nałęcz.

Upokarzająca lojalność.

W komisji budżetowej Sejmu prus- kiego poseł ks. dr. Jazdzewski imieniem sejmowego Koła polskiego głosował za podwyższeniem listy cywilnej cesarza Wilhelma II, z tem uzasadnieniem, że Polacy, jakkolwiek cierpią ucisk w Pru- szech, jednak w myśl słowa Chrystuso- wych oddają „cesarzowi, co jest cesar- skiego”.

Wiadomość o tem rozradowała za- pewne serca naszych ultra-lojalistów— wśród ogółu polskiego natomiast wy- wołała zapewne bardzo przykre wrze- nie. Dla narodu gnębionego, pozbawio- nego wszelkich praw, drażnionego w najświetszych swoich uczuciach, nie ma nic bardziej bolesnego, jak gdy ci, któ- rym powierza obronę swolch interesów i swej godności, dobrowolnie, bez ja- kiejkolwiek konieczności, upokarzają się przed wrogiem; a równocześnie nie ma dla niego nic niedorzeczniejszego, jak gdy ci jego obrońcy za doznawane krzywdy odwzajemniają się wrogowi sentymentalną wspaniałomyślnością.

Głosowanie ks. dr. Jazdzewskiego za podwyższeniem listy cywilnej cesarza Wilhelma było takim aktem upokorzenia

Biurowo
TECHNICZNE
FABRYKA
"MŁOT"

Częstochowa
ul. Dojazd 29
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratorjów. Pompy Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalne łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja II-ga, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887

WYKONYWA RZEZBY POMNIKÓW, RZĘBY BUDOWLANE I SZTUKATERJE

Telefon № 260

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kopalni „Hr. Renard”
po k. 95 za korzec sześćcio pud. z dostawą do domów

z jednej, a niedorzeczności z drugiej strony, aktem politycznie zupełnie niepotrzebnym, psychologicznie niemal wprost niezrozumiałym. Polityka antypolska Prus właśnie za rządów Wilhelma II — jak to zresztą ks. Jazdzewski sam szczegółowo wykazał — przybrała formę możliwie najstraszniejszą; on sam niejednokrotnie publicznie dawał wraz wrógom swoim względem nas uczuciom i zamiarom, jego podpis sankcjonował najstraszniejszą ustawę, jaką kiedykolwiek wydano przeciwko narodowi polskiemu, ustawę, mającą ludność polską wypędzić z ziem ojców, zamienić na bezrolny i bezdomny proletarij.

Gdy teraz nękania osobistemi finansami kłopotami, wyciągnął do Sejmu pruskiego rękę z prośbą o nową zapomogę, do tego Sejmu, który za jego wolą i zgodą wyrzuci setki milionów na zgnębienie Polaków, nie było dla reprezentacji polskiej już wątpliwości, jakie wobec tego żądania zająć ma stanowisko.

Odpowiedź Koła polskiego brzmieć mogła jedynie: „Uciskani i prześladowani na ten cel nie dać nie możemy. Niechże rząd cofnie chociaż część olbrzymich sum, wydawanych na cele antypolskie, a znajdzie środki do wypełnienia pustej kasy dworu cesarskiego, bez nowego obciążenia budżetu państwa”.

Odpowiedź taka pod żadnym względem nie byłaby miała charakteru małosłownego odwetu. Byłaby ona jedynie właściwą w ustach przedstawiciela ludności, której kaze się jeszcze płacić za wyrządzane jej krzywdy. Nie byłaby ona po stronie niemieckiej wywołana nawet najmniejszego zdziwienia, podczas gdy zapewne ten sentymentalny altruizm polskiego posta na niejednej twarzy junkierskiej wywołał uśmiech szyderczego politowania.

Nie chcemy przypuszczać, iżby to było przegrzywką do dalszych objawów lojalizmu w zamku cesarskim w Poznaniu, które zapowiadają uporczywie utrzymujące się pogłoski. To jedynie tylko stwierdzić musimy, że ogół polski motywu, przyczynionego przez księdza Jazdzewskiego, absolutnie uznać nie może, lecz krok ten nawet wprost potępić musi.

Echa kongresu w Waszyngtonie.

Przy odsłonięciu pomników Kościuszki i Pułaskiego, pomimo, że urzędowo obecni byli ministrowie i prezydent Unji, przedstawiciele mocarstw nie byli obecni, z wyjątkiem ambasadora belgijskiego.

Ze powodu tygodnia brukselska gazeta „Le Peuple” pisze:

„Rzadko kiedy mamy sposobność pochwalenia przedstawicieli naszego rządu. Lecz właśnie dlatego, że sposobność ta zdarza się rzadko, uważamy sobie za obowiązek skorzystać z niej, skoro się tylko nadarza.”

„Oto naprzykład gest ambasadora, który zasługuje na uznanie. W Waszyngtonie, z okazji odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego, dwu znakomych Polaków, którzy stali się sławnymi w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych, zebrał się kongres polski. Prezydent Taft i minister wojny, Dickinson, wygłosili mowy przy inauguracji pomników.”

„Chociaż Stany Zjednoczone przez swe urzędowe uczestnictwo odjęły tym uroczystościom wszelki charakter rewolucyjny, przedstawiciele mocarstw europejskich unikali widma kwestii polskiej. Wszyscy oni opuścili Waszyngton na czas kongresu. Jeden tylko ambasador nietylko, lecz nie wjechał z Waszyngtonu, lecz miał odwagę i wysoką niezależność asystowania przy odsłonięciu pomników: był nim p. Conrad de Buisseret, ambasador Belgii. To zachowanie się zasługuje na podkreślenie, tembardziej, że niektórzy ze sfer dyplomatycznych nawiązywali niekiedy do nieobecności cesarza niemieckiego na przyjęciu króla belgijskiego Alberta w Berlinie.”

Z prasy rosyjskiej.

Studenti rosyjscy.

Ciekawe dane o nastroju politycznym wśród studentów wyższych szkół w Petersburgu podaje „Rosija” na podstawie ankiet, przedsięwziętej przez samych studentów.

Oto w roku 1910 w instytucji tech-

nologicznej 72,9 proc. studentów wyznawało zasady lewicowe, a tylko 5 proc. należało do prawicy. Resztę stanowili studenci bezpartyjni. W instytucji górniczej przypada na prawicę 6,3 proc., na lewicę zaś 64,9 procent. Bardzo wielu studentów odmówiło odpowiedzi na ankietę. W tablicy, segregującej studentów wedle wieku: jawnia się zjawisko następujące: im bardziej wiek studenta zbliża się do krańcowego, za który uznano 31 rok życia, tem gęstsze stają się szeregi lewicy. Śród studentów, liczących od 17 do 19 lat 62,5 procent należy do lewicy, śród studentów zaś od 29-ciu do 31 lat już 89 procent.

Nader zajmujące są dane o stosunku studentów do kwestji równouprawnienia żydów. Ankietę, co do tego, sporządzono w instytucji technologicznej i otrzymano wyniki następujące:

Za równouprawnieniem żydów oświadczyło się: 86,6 procent anarchistów, 84,5—sojalnych demokratów, 74,2—sojalnych rewolucjonistów, 50,2—kadetów, 70—postępowców, 0,9 październikowców, 0,6—członków prawicy i 0,33—bezpartyjnych.

Przeciwno zaś równouprawnieniu: 6,6 procent anarchistów, 0,4—sojalnych demokratów, 11,3—sojalnych rewolucjonistów, 31,4 kadetów, 0,14—postępowców, 86,6—październikowców, 94—członków prawicy i 0,44—bezpartyjnych.

Ale i w tej sprawie wielu studentów odmówiło wyjaśnienia swej opinji.

Pêle - Mêle.

— Dzisiaj, w środę, ma być wniesiony przez rząd do Dumy Państwowej projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.

— Onegdaj o godz. 7 wieczorem w Junghelwid, ulubionem miejscu wycieczek Berlińczyków, piorun uderzył w drut koleczasty, przeprowadzony na murze cementaryni, pod którym schroniło się przed burzą mnóstwo uczestników wycieczki podmiejskiej. Skutek uderzenia piorunu był straszny: 60 osób zostało zabitych na miejscu, 17 ciężko rannych, a 80 lżej.

— Na ostatnim posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej odczytano pismo p. Gawalewiczowej, w którym wdowa zawiadamia, że przed wyjazdem ze Lwowa ofiarowuje do zbiorów miejskich portret s. p. swego męża Marjana Gawalewicza, malowany przez Lenca, dwa srebrne wieniec, złożone jej mężowi w dowód uznania, kilka obrazów malarzy polskich i szary pamiętnik, z napisami od wieńców. Rada miejska przyjęła dar i wyraziła ofiarodawczyni najserdeczniejsze podziękowanie.

— Władze tureckie rozpoczęły wydalanie z niektórych miejscowości Greków. Posel grecki zagroził wobec tego wyjazdem.

— Lotnik Darligan, usiłując wzbąć się na aeroplanie Bleriota w Worcester, spadł tak nieszczęśliwie, że ciężarem swego jednopłatczynowca przeciętnie śmiertelną jedną kobietę i zadarł swank pięćmi mężczyznom. Nieudany popis przyszedł do siebie 10,000 osób.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: św. Wita, Modesta i Krescen M. m.

Jutro: św. Bennona, Julity i Justyny.

św. Wita

Budziwira.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39

Zachód " " 8 " 22

Przybyło dnia: " 9 " 9

Daty historyczne: 1907 Bitwa pod Friedlandem.

— Z „Lutni”
I znów mamy świeży dowód, jak nasza Lutnia gorąco się przejmując sprawami społecznymi i jak chętnie przyczynia się do materialnego powodzenia zabaw i widowisk na cele filantropijne.

W nadchodzącą sobotę w teatrze w Parku grono amatorów—członków „Lutni” odegra dwie sztuczki: „Babunje” Gawalewicz i „Miecz Damoklesa” N., które z powodu zachorowania panny Złobickiej w zesłą sobotę musiały być odwołane. Otóż obecnie połowę czyste-

go dochodu wraz z wszelkimi dodatkami amatorzy i zarząd Lutni oddają na dochód tutejszego oddziału Towarzystwa opieki szkolnej. Towarzystwo za to, z prawdziwą wdzięcznością przyjmując ofiarę, postara się także źródło jednorazowego dochodu wyzyskać i rozkupieniem biletów odptać Lutni pięknem za nadobne.

Juz od dziś bilety na sobotnie przedstawienie można nabywać w lokalu „Lutni” od godziny 6 do 9-iej wieczorem.

— Wycięgi cyklistów.

W dniu 3-go lipca r. b. miejscowy konsul warszawskiego Towarzystwa cyklistów w cykłodromie P. Kurasiewicza urządził wycięgi, w których wezmą udział wybitni jeźdźcy z Warszawy. Trening jeźdźców miejscowych juz się rozpoczął. Mamy nadzieję, że częstochowianin, p. Salski, nie pozwoli sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa.

— Znów trup w życie.

Wczoraj wieczorem jakaś kobieta zawiadomiła i cykuł, iż na gruntach miejskich przy drodze do Kiedrzyńska leży trup mężczyzny. Policja natychmiast udała się na wskazane miejsce, gdzie istotnie w życie znaleziono zwłoki młodego mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. Denat leżał twarzą do ziemi, na głowie miał kapelusz.

W zmarłym poznano niejakiego Stefana Ziehlera lat 24 tutejszego mieszkanca, z pochodzenia malarza. Ziehlner od tygodnia nie był w domu (Plac Wieluński), znajomi napróżno go poszukiwali. Dzisiaj rano ma się odbyć sekcja, która wykaze przyczynę śmierci.

— Wypadki.

W dniu wczorajszym na ulicy Wieluńskiej woźnica Jan Rybak, spadł z wozu i boleśnie pokaleczył się w głowę. Opatrunku poszwankowanemu dokonano na miejscu.

We wsi Manowice włościanin Józef Gorzelak przy przenoszeniu drzewa wypadkowo zrzucił wiązkę na stojące obok 5-letnie dziecko sąsiada, Walerję Okuń, łamiąc jej nogę. Dziewczynkę odwieziono do felczera w naszym mieście.

— Regulowanie granicy.

Czytamy w „Warsz. Dniwnie”, że w dniu 11-ym b. m. bawiła w Warszawie komisja międzynarodowa do uregulowania granicy rosyjsko-pruskiej od Niemiec do Wisły w celu zapoznania się tu z projektem mostu pogranicznego, jaki ma być wzniesiony pod Wierzbolowem. Goście pruscy byli zrana na paradzie wojskowej, następnie zapoznali się szczegółowo z projektem mostu, nazajutrz zaś odjechali koleją wieñską do Sosnowca w celu sprawdzenia granicy od Sosnowca do Herbów.

— W obronie prostytutek.

Ministerjum spraw wewnętrznych zwraca uwagę władzom w Królestwie Polskiem, że w wielu miastach, gdzie są komitety i nadzór policyjno-lekarski nad nierządem, zauważono szereg wykroczeń przeciw przepisom. Mianowicie w myśl orzeczenia senatu kobiety trudniące się nierzędem, mają podlegać nadzorowi policyjno-lekarskiemu, tylko z warunkiem ich własnej na to zgody.

W razie zaś gdyby się na to nie zgodziły, mają być pociągane do odpowiedzialności sądowej z mocy art. 44 k. k. za nierząd potajemny. Tymczasem policja bez dobrowolnego poddania się kontroli, wciąga je do ksiąg prostytutek, a jeśli się z tem nie godzą, nie pociągając nierządnic do sądu, policja sposobem administracyjnym wysyła je na miejsce urodzenia. Po zatem pozwala się na przyjmowanie do domów nierządu kobiet młodszych nad lat 21, co jest przeciwne prawu.

— Wręczenie pozwów.

Od dziś wchodzi w życie nowe prawo co do wręczenia pozwów sądowych za pośrednictwem poczty. Nowy sposób znacznie zmniejsza wydatki skarbu na rozjazdy woźnych sądowych.

— Burza.

Nocy dzisiejszej około godz. 2 nad miastem naszym przeciągnęła gwałtowna chęć krótkotrwała burza. Spadł deszcz ulewny. Gdzieś w pobliżu uderzyło kilka piorunów, które o ile nam wiadomo, nie wyrządziły żadnej szkody.

— Pożar.

Wczoraj około godziny 11-iej wieczorem w mieszkaniu państwa Nowak (ul. Krakowska nr. 11) bawiąca się dziewczynka zaprosiła ogień. Pożar mógłby być przybrąć groźne rozmiary, gdyby nie nadbiegł domownicy, którzy ogień ugasił.

W osadzie Olszтын w tejże gminie wynikł pożar, który strawił w płomieniach dom mieszkalny kryty słomą Ajzka Furberga, asekurowany na rb. 280; dom mieszkalny kryty gontem Jana Tomalskiego, asekurowany na rb. 200; dom mieszkalny Kacpra Biskupa, asekurowany na rb. 30; obora Jana Guzikowskiego, asekurowana na rb. 80, obora kryta gontem Franciszka Walczyńskiego, asekurowana na rb. 50 i dom mieszkalny kryty gontem Ludwika Bednarskiego, asekurowany na rb. 150.

Przyczyna pożaru na razie nie wyjaśniona.

We wsi Polczynna w posiadłościach Stanisława Gizeli wynikł pożar, którego pastwą padły: dom mieszkalny, kryty gontem, obora, stajnia i chlewy, asekurowane na rb. 650. Pożar powstał od źle wymurowanego komina.

— Z teatryku Odeon.

Dzisiaj w teatryku „Odeon” zupełną zmianę programu.

Z zapowiedzianych obrazów wzbudzą zainteresowanie przedewszystkiem Doświadczenia z promieniami Rentgena (zdjęcia z natury), oraz „Królowa Izabela Aragońska” (dramat w wykonaniu najlepszych artystów „Teatro Dramatico Nationale”).

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03877 03893 03900 03903 03928.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich: 06360 06386 06415 06439 06449 06458 06471.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 35677 35779 35797 35807 35813 35842 35849 35899 35900 35923 35929 35950 35957 35960 35980 35991 36009 36059 36060 36092 36093.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich: 49562 00137 00414 00712 00840 00977 00993 00994 01005 01012 01021 01035 01119 01134 01154 01231 01326 01360 01387 01413 01421 01442 01453 01478 01509 01511 01520 01525 01528 01532 01544 01547 01559 01570 01574 01577 01584 01585 01598 01599 01608 01644 01655 01670 01681 01684 01685 01687 01690 01694 01697 01709 01714 01736 01787 01788 01800 01801 01820 01861.

— Kontrabanda.

Na granicy zatrzymany został Mikołaj Oziębło, mieszkaniec powiatu częstochowskiego, za zajmowanie się przemysłownictwem. Przy aresztowanym znaleźiono kilka sztuk drogiej materji, wartość 420 rb.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 37 i kobiet 21.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 9.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

— Odpust św. Antoniego.

W ubiegły poniedziałek w dniu św. Antoniego kościół po-franciszkański obchodził piękną ślubną uroczystość odpustową. Kościół na wszystkich mszach wypełniony był szczerze wiernymi. Uroczystą wotywę przed ołtarzem św. Antoniego odprawił miejscowy prefekt ks. Chwitowicz, sumę zaś odprawił przybyły z Brzeżnicy ks. T. Jankowski, kazanie piękne wygłosił ks. Brzozowski tutejszy wikariusz parafjalny. W procesji naokoło kościoła, brały udział wszystkie bractwa, należące do tegoż kościoła. W czasie sumy chóór na mieszane głosy wykonał piękne pienia religijne pod kierunkiem księdza F. Chwitowicza.

— Zamknięcie fabryk.

W ubiegłą sobotę, na czas nieograniczoną została zamknięta fabryka galanterijnych wyrobów z drzewa, p. J. Hussarzewskiego.

Fabryka została wstrzymaną wskutek braku odpowiedzialnego kierownika fachowca; jednocześnie firma poszukuje wspólnika z kapitałem.

Wielka byłaby szkoda, aby rzeczoną fabryką, która w ostatnich czasach cieszyła się dużym zbytem i rozgłośm przez dłuższy czas miała być zamknięta.

W ubiegłą sobotę zatrzymano również fabrykę „przedzalnia” p. Bergsona

na czas nieograniczony, wskutek obowiązującego remontu fabryki.

Remont nie będzie trwać dłużej jak sześć tygodni, tak twierdzi przynajmniej administracja „Przędzalni”.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj, około godziny 8-jej rano w fabryce „Przędzalni” p. Bergsohna, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszyną w oddziale gremplowi poszarpało prawą rękę pracującą tam 18-letniej Antoninie Klimaszewskiej. Pospazankowanej pierwszej pomocy udzielił dr. Mielman, poczem nieszczęśliwą o godzinie 5-jej po południu odwieziono na operację do riotrkowa.

A k r.

Z Łodzi.

Ochrona wzmocniona. W d. 19 b. m. upływa termin stanu ochrony wzmocnionej, obowiązującej jeszcze w Łodzi i kilku powiatach. Według otrzymanych tu wiadomości, stan ochrony wzmocnionej będzie przedłużony jeszcze na pół roku.

Z Tow. abstynentów „Przyszłość”.

W celu ożywienia działalności agitacyjnej Tow. abstynentów „Przyszłość” postanowiono ogłosić konkurs na odczyt, poświęcony sprawie wykazania szkodliwości używania alkoholu.

Z Warszawy.

Pożar mostu Kierbedzia.

Po raz podobno pierwszy most Kierbedzia na Wiśle pod Warszawą stanął wczoraj w płomieniach.

O godz. 2. m. 15 po południu ukazał się ogień na prawym (od strony Warszawy) chodniku w odległości kilkunastu kroków od Zjazdu.

Mały początkowo płomyk, przybrał wkrótce rozmiary wielkie, gdyż deski wyschnięte, z powodu posuchy i upałów, zapalały się bardzo szybko.

W przeciągu kilku minut ogień rozszerzył się na przestrzeń 20-tu kroków.

Po upływie kilkunastu minut pożar wezwana straż ogniowa ugasiła całkowicie.

Mimo to pożar ten wywołał przerwę, a przynajmniej utrudnienie w komunikacji Warszawy z Pragą.

Przyczyną pożaru był, podobno, niedopałek papierosa.

Karkołomny skok.

Aresztowany przy rozbijaniu puszek w cerkwi przy ul. Miodowej, Grzegorz Jefimow, gdy go miano przeprowadzić z aresztu przy wydziale śledczym w ratuszu do więzienia śledczego, skorzystał z chwili kiedy konwojujący go strażnik podpisywał pokwitowanie z odbioru więźnia — wyskoczył oknem na bruk dziedzińca. Zawezwany lekarz Pogotowia, stwierdził u Jefimowa lekkie wstrząśnienie mózgu i przewiózł go do szpitala św. Ducha — skąd ma być odesłany do lazaretu więziennego w cytadeli.

Z Towarzystwa kursów naukowych.

W tych dniach wyszły z druku programy nauk przyrodniczych, humanistycznych, technicznych i rolniczych na rok 1910 | 11 i wydawane są bezpłatnie w kancelarii Tow. kursów naukowych przy ul. Włodzimierskiej nr. 3 | 5 w gmachu Stowarzyszenia Techników w godzinach biurowych, od godz. 10 do 2 i od 5 do 7 popoł.

Na żądanie wystają one programy na prowincję.

Ostatnia poczta.

WYBUCH FABRYKI KARBONITU.

Straszny wybuch, wywołany przez uderzenie piorunu podczas burzy, zniszczył przed kilku dniami fabrykę materiałów wybuchowych, wyrabiającą zwłaszcza nowy środek wybuchowy, zwany karbonitem, a położoną pomiędzy Schlebuschem a Dunawaldem, nad Renem, o 10 kilometrów od Kolonii. Z nadejściem burzy przerwaną w fabryce pracę, a robotnicy schronili się w osobno zbudowanej sali stołowej. Po chwili uderzył piorun, wywołując wybuch okropny. Kilka części fabryki i kasyno robotnicze znikły po prostu z powierzchni ziemi.

Dwudziestu robotników odniosło rany. Trzech ciężko rannych przewieziono do szpitala. Pożar, wywołany przez wybuch, zdolało ugasić dopiero w kilka godzin. Wstrząśnienie powietrza podczas wybuchu było tak gwałtowne, że w kilku sklepach w Kolonii wyleciały na u-

licę wielkie szyby wystawowe, a obrzywny zegar miejski w głównej hali targowej uległ zniszczeniu. Kilka starych domów w południowej części miasta porosowało się tak, że groziła ruinami. Śródmieście tej części miasta powstał straszny popioch. Mnóstwo osób uciekło z domów, sądząc, że Kolonję nawiedziło trzęsienie ziemi. W okolicach fabryki wybuch pożywał dachy niemal ze wszystkich domów i podruzgotał szyby.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Samorząd miejski w Królestwie Polskim.

Petersburg 14. Projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskim został w sobotę podpisany przez prezesa rady ministrów, a dziś złożony Dumie państwowej.

Pożar zakładu dr. Chramca.

Zakopane 14. Dzisiaj, o godzinie 7-jej rano, wybuchnął pożar w stolarni w głównym gmachu zakładu dr. Chramca. Pożar, podsycany przez wiatr, rozszerzył się bardzo szybko, zwłaszcza, że z powodu upałów i posuchy drzewo było wyschnięte i łatwą się zapalało.

W zakładzie oprócz pp. Chramców, znajdowało się 30 gości. Wszyscy zdążyli ucieknąć z płonącego domu, pozostawiając wszystkie ruchomości na pastwę płomieni.

Akcja ratunkowa była początkowo prowadzona bez planu i ze przyczyną pożar przybrał większe rozmiary.

Wezwano straż ogniową i wojsko z Nowego Targu.

Cały zakład spłonął do szczętu.

Dom pod Matką Boską, kaplicę, łaźniarki i sąsiednie domy ocalono.

Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

Zjazd ludowców.

Tarnów 11. W Tarnowie odbył się zjazd stronnictwa ludowego. Udział w obradach wzięło 700 delegatów z około 50 powiatów Galicji. Przewodniczył poseł Stapiński, obecnych było kilku posłów do parlamentu i do sejmu. Nadzieje, przywiązywane do zjazdu, zawiodły. Zjazd uchwalił tylko rezolucję odnoszącą się do sprawy reformy wyborczej; inne wnioski bądź zostały cofnięte z porządku dziennego obrad, bądź też nie rozpoczęto nad nimi dyskusji. Znajdował się między innymi także wniosek ważny dla wewnętrznej organizacji stronnictwa, a projektujący, aby wybór prezesa stronnictwa przeprowadzał kongres nie zaś Rada naczelna.

Obrady kongresu poprzedziło odbyte w sobotę posiedzenie wydziału Rady naczelnej, któremu przewodniczyli pos. Stapiński i wiceprezes stronnictwa dr. Grek.

Posiedzenie miało na celu rozpatrzyć materiał przygotowany dla zjazdu i ustalić ostatecznie program zjazdu.

Strajk na politechnice.

Lwów 14. Wczoraj rozpoczął się na wydziale budowy maszyn tutejszej politechniki strajk uczniów. Strajk ten poprzedzony został wiecem młodzieży, który odbył się w sobotę w sprawie laboratorium maszynowego. W dyskusji uznano strajk za jedynie skuteczny środek starania się o laboratorium maszynowe. Gdy uchwałę dotyczącą poddano pod głosowanie, rektor i profesorowie obecni na wiecu opuścili salę.

Młodzież uchwaliła na razie strajkować do 16 b. m.

Z Czerwonego Krzyża

Petersburg 14. Rewizja w tutejszym Komitecie Czerwonego Krzyża wykryła dziś nadużycia, jakich się dopuszczały osoby, stojące na czele tej instytucji.

Księżna Łobanowa-Rostowska i pani Neusser postępowały — jak stwierdzono — wprost nieludzko z powierzonymi im opiece chorymi.

Wybuch w wagonie.

Batum 14. W pobliżu stacji Czakwy, w przedziale klasy I pociągu osobowego z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch. Przedział zniszczony. Mocno poszwankowany został właściciel domu Lubawskij.

Groźny pożar.

Moskwa 14. W centralnej stacji elektrycznej tramwajów skutkiem wysokiej temperatury zapaliły się dachy nad głównym korpusem, mieszczącym oddział maszynowy. Wiatr przeniósł ogień na sąsiednią kotłownię. Aby zapobiec wybuchowi kottów puszczono parę. Ruch

tramwajów ustał. Kosztowne maszyny w celu ocalenia okryto brezentami dostarczonemi z sąsiednich fabryk. Na miejsce pożaru przybyła zwierzchność miasta, publiczności zaś zebrano się około 100.000. Straty bardzo znaczne. Wydarzyło się kilka wypadków ze strażakami. Straszliwy żar utrudnia ratunek.

Zajście w parlamencie.

Wiedeń 14. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu poseł bukowski, Rusin Pihulak, nazwał posła Markowa szpiclem rosyjskim, rubiolołapem. Markow odpowiedział, że i Pihulak był również rubiolołapem. Pihulak wykrzyknął „denuncjant”, wskutek czego Markow posłał Pihulakowi sekundantów.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń 14. Wiadomości w sprawie Hofrichtera są ciągle sprzeczne. „Sonn. u. Montagsztg” donosi, że wyrok śmierci na Hofrichtera wykonany będzie we wtorek. „Der Morgen” zaś donosi, że odbędzie się ponowna rozprawa przeciw niemu.

Wydobycie Płuwioży.

Calais 14. Wczoraj wydobyto pierwsze zwłoki załogi zatopionej łodzi podwodnej „Pluvioze”. Jest to podgorodnicznik marynarki, Le Breton. Lekarze sądzą, że zwłoki dopiero od 5 dni leżały w wodzie.

O godzinie 11-jej rano wolną już część łodzi znowu zakryła woda. Wydobywanie łodzi z morza połączone jest jeszcze wciąż z wielkimi trudnościami. Do wnętrza bardzo trudno się dostać, a wskutek tego nie można także wydobyć znajdujących się tam zwłok.

Katastrofa podczas procesji.

Lizbona 14. W miejscowej Classa podczas przeciągania procesji załamał się wielki balkon, z którego 200 osób z górą przyglądało się pochodowi. Skut-

ki katastrofy były straszne, gdyż balkon razem ze znajdującymi się na nim osobami spadł na uczestników procesji. Z pod gruzów i rumowisk wydobyto dotychczas czterech zabitych i 32 ludzi ciężko rannych.

Zaprzeczenie.

Sofja 14. Agence Bulgare zaprzecza wiadomości o wyjeździe 13 oficerów bugarskich do Macedonii w celu zorganizowania oddziałów powstańczych.

Bojkot towarów greckich.

Smyrna 14. Tutejszy komitet bojkotowy rozciągnął bojkot na wszystkie towary i okręty greckie.

Wielkie manewry floty angielskiej.

Londyn 14. W tegorocznych wielkich manewrach floty angielskiej weźmie udział 6 eskadr, które obejmują razem 300 okrętów w tej liczbie 45 pancerników liniowych i 25 krążowników pancernych. Manewry potrwać 25 dni.

ROZMAIŃCOCI.

Kotka i wiewiórka.

Niezwykłe zjawisko można oglądać w dworze p. Dąbrowskiego, ichtjologa dóbr wilanowskich, w Zgorzale pod Piasecznem. Niedawno znaleziono w ogrodzie błąkającą się i wycieńczoną, młodzianką, zaledwie kilkodniową wiewiórkę. Matkę widocznie schwytano, lub zabito w okalających zewsząd Zgorzale lasach; beznadziejnie i zgłodniałe zwierzątko pozwoliło się łatwo pochwytać i zanieść do dworu. Właśnie w tym samym czasie dobytek p. Dąbrowskiego powiększył się o cztery młode kotki, które kocica karmiła w legowisku z górą przyglądało się pochodowi. Skut-

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu V klasy 194 loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Data 14 czerwca 1910 r., jako w 3-in dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:
Rb. 4000 na № № 9319 22824.
Rb. 2000 na № № 8692 11867.
Rb. 1000 na № № 2408 12033 15579 21916.
Rb. 400 na № № 223 1082 3563 5581 8749 8709 8903 12738 12963 15600 16409 17261 18515 22847.
Po rb. 200 na № № 780 3730 5683 12161 18643 18912 13959 16975 17856 20190 20444 21863.
Po rb. 100 na № № 152 1286 1923 1427 3257 3801 6547 8697 8748 10341 10661 11949 11544 12141 12768 13173 13224 13859 14584 14589 15913 17283 17391 18265 19182 19997 20041 21024 21821 22364.

Po rubli 50 wygrani R-rzy

Table with 20 columns and 30 rows of lottery numbers. Columns are labeled with numbers 59 through 22210. Rows contain corresponding lottery numbers.

nęła się do tej gromadki i od razu-taka zawiązała się przyjaźń pomiędzy młodemi zwierzątkami, ze stara kotka dopuściła wychowanek lasów do swojego towarzystwa i pozwoliła się śsać razem z własnym potomstwem. Oryginalny tworzy obrazek taka scena snania, gdy cztery białe, jak śnieg, kocicęta, wraz z mocno czerwona wiewiórka nasycają się mlekiem starej kocicy. Jak długo przyjaźń ta będzie trwała i czy wiewiórka, która teraz kręci się wszędzie, zabawiając zwinnymi obrótami nie tylko dzieci domowe, ale i osoby dorosłe, przywiąże się do Zgorzały i swojej karmicielki na stałe, to się pokaże. Przepowiadają, że ta „baletnica leśna” zasiełni wkrótce do swobody i pewnego

dnia zniknie w głębiach lasu chojnowskiego.
 — Nowa sekta w Ameryce.
 Dzienniki angielskie donoszą z Nowego Jorku o wykryciu nowej sekty. Na ślad tej sekty wpadła policja w następujący sposób:
 Pewnego dnia otrzymała policja rozkaz przeszukania domu znanego w całym mieście pod nazwą: „Dom tajemniczy”, od niejakiego bowiem czasu krążyły po mieście rozmaite pogłoski o tajemniczych zajęciach, jakie się tam miały rozgrywać.
 Policja, wtargnąwszy do owego domu, znalazła tam 9 dziewcząt i 3 mężczyzn starszych, wszystkich prawie na-

go, zarówno bowiem owe dziewczęta jak i mężczyźni mieli na sobie tylko tin-gowe okrycia.
 Całe towarzystwo siedziało na dywanach indyjskich, a w środku na kuli szklanej siedział prorok. Od czasu do czasu dziewczęta i mężczyźni wykonywali rozmaite ruchy, które miały być ćwiczeniami religijnymi. Prorok przestraszony wtargnięciem policji, oświadczył, że jest bogiem, nic mu to jednak nie pomogło, gdyż aresztowano go, oraz całe towarzystwo, i odstawiono na policję.
 Tam oświadczyły dziewczęta, że prokurator hypnotyzował je, a cała jego sekta liczy ogółem 100 członków.

— Waluty zagraniczne.

Marka	= 46.26.
Korona	= 39.44.
Frs.	= 37.48.
F. szt.	= 9.50.

Rower nowy, do sprzedania, Stradomska № 36, m. 1.
Pokoje umeblovane z utrzymaniem Teatralna 18 m. 2. 1246
Sprzedam młode lisy Teatralna 18 m. 2. 1241
Kawaler ukończony agronom (szkoły zagranicznej) z praktyką kilkunastoletnią poszukuje posady administratora lub rządcy w dużym majątku. Ławka. wa oferty Redakcja Gazety Częstochowskiej dla S. C. 1-1248

! NAJNOWSZY WYNALEZEK !

Metal niepalący się. Wysoce interesujący dla każdego kto używa i wyrabia wszelkiego rodzaju narzędzia, jako to: **Moski, Stemple, Bory, Szelajzy, Szrubie, Mozyce, do żelaza, Noże do tokarni i heblarni i t.p.** Jedyny do stalowania narzędzi rolniczych i kopalnianych Zastępcy jest trwałszy od wszystkich dotychczas używanych gusztali **Pilniki** z tego metalu (Champion Files) przetrzymują dwa angielskie lub cztery niemieckie. **Nie przepala się i nie oęka; hartuje się bez nopuszczania, tylko w zimnej wodzie bez specjalnej uwagi i umiejętności.** **The Anglo-American Manufacturing Co. New-York—Manchester.** Przedstawiciel: **Zdzisław RYLSKI** Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93

PRZEDSIĘBIORSTWO ASSANIZACYJNE

KANTOR TEATRALNA 62 m. 10

Oczyszczenie kanałów ustępowych, mycie okien, szyb wystawowych, nawożenie pól łąk i ogrodów.

Skład Apteczny
Wacława Orzeł
 od Lipca r. b.
 przeniesiony zostanie
 do domu W-nej Wnorowskiej
 III Aleja róg ul. Szkolnej

H. ROCZALSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
 Częstochowa, Herby pr., Herby ros i Granica
 Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
 W zakresie operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych nr. warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

„LECH” Kantor Przewozowy
 Aleja 8-cia № 55, telef. 823.
 Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysyła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

Pięgi, zmarszczki,

liszaje, pryszcze i t. p. usuwa bezpowrotnie i nadaje prześliczną pięć: krem z konwalji Czeskich „Eureka” Dra. R. Błażka w Jiczynie (Czechach). Cena słojka rb. 2. Sprzedaj w większych składach aptecznych, perfumerych i zakładach fryzjerskich. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo: **W. Dobrowolski, Warszawa, Chmielna 32, tel. 110-73.**

Warszawa 10 Czerwca 1910 r.
SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE
Biura Bankowego Gazety Losowań
 Krakowskie Przedmieście nr. 47/49, w Warszawie
 W tygodniu ubiegłym Giełdę Warszawską cechowała niechętna i słaba tendencja w obec zbliżającego się terminu akcyzy.
 W dziale walorów skarbowych Renta z kurau 91, 28 zeszła na 90, 60. Notowano 5% Poż. Wewn. z 1908 i 1909 r. po 104, 50, a 5% Poż. Zewn. z 1908 r. była poszukiwaną po 109, 75. Poż. premijowe w zamieśdaniu. Ceniono i Em. po 459, 11 Em. po 348 i Ślacheckie po 320.
 Na targu wartości lokacyjnych podał górowała nad poytem i ujemnie oddziaływała na kształtowanie się kursów.
 Oddawano 4 1/2% Ziemiakie po 93, 95 do 93, 80, 4 1/2% Ziemiakie po 87, 55 5% Warszawskie po 98, 90 do 96, 70, 4 1/2% Miejskie po 91, 75 do 91, 50. Obligii 4 1/2% m. Warszawy po 90, 75 w łądaniu. Listami prowincjonalnymi - nieznaczne obroty. Starano się umieścić Radomskie i Kieleckie po 91, 75, Zapłacono za 5% Łódzkie VII ser. 93, 90 i za 4 1/2% Łódzkie 89, 15, oraz za Piotrkowskie 91, 50. Ofiarowano Łomżyńskie po 91 i Plockie po 91, 75.
 Akcje niejednolicie się normowały.
 Sprzedawano Akcje B-ku Handlowego po 410; B-ku Kupieckie w Łodzi po 291, Lilpop Rau po 645, Rudzkie po 615 Starachowickie po 147, Putilowskie po 129, Żyrardowskie po 272 1/2, Nowe Akcje Waraz. T-wa Fabryk Cukru po 374, Łwzkowic e po 370, oraz Kolejki Grojeckiej po 85 Akcje dr. żel. Fabr. Łódzkiej po 240 w poszukiwaniu.
 Monety: Marki 46, 50, Korony 39, 75, Franki 39, Sterlingi 9,50 Uspokojenie końcowe wyczołkujące.

Centralna Stacja Elektryczna
 w Częstochowie
Oddział Instalacyjny
 Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wyłączenie elektromotorów po cenach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektrotechniczne stałe na składzie.
 Projekty i kosztorysy bezpłatnie

ASTHMA I KATARY
ESPIC
 Leczą się przez słoje
 Otwórca nosa i przewodu
 Duszności, Kaszel, Kataracta, Niewralgia
 Pasmigler do nakładania pierścieniowego
 Jest Najbardziej skutecznym środkiem do Polowania Chł. ch. usów oddechowych.
 Przyjmuje w szpitalach francuskich i zagranicznych. — W o wszystkich znaczących aptekach Francji i zagranic. Sprzedaj hurtowo w Paryżu: 23, ul. Salska.
 Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej astuce jak obok.

PRODUKTA Z SOŁI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY
VICHY
 SKOPEL BRZDÓ PRANCKIEREHO
PASTILLES VICHY-ETAT 3 lub 8 po każdym jedzeniu
COMPRIMÉS VICHY-ETAT dla przygotowania samemu
 naturalnej trawienia.
 Wody alkalicznej i kwasowej

Restauracje dające czystego zysku 6000 rubli rocznie, odpłatnie z powodu słabości chęć wyjechać za granicę, lub zamienić na dom Aleja II Bielski 1238

Do wynajęcia od 1 lipca pokój z osobnym wejściem wiadomość księgarnia M. Lipkiej 1247
Adwokat Warszawa Wilcza 18 od II-jej 5-6 1/2, 1070

OKULISTA
Dr. med. ST. MARROWSKI
 b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej
 zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Konowej
 Przyjmuje chorych na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu.

Dom sprzedam w Rakowie za beton z powodu wyjazdu Aleja II Bielski Pośrednik Częstochowa 1235
Dom sprzedam na dogodnych warunkach Aleja 2 Bielski Częstochowa 1234
Potrzebny obliczek nie mniej niż: Przejmuj chorych na oczy do Cukierni A. Błaszyńskiego w Częstochowie. 1242

Sklep z powodu amioru Meła sprzedam Aleja 2 Bielski Częstochowa 1237
Zginęła karta paszportowa wydana na przetr. Hraol Stancet Stanisława Makowakiego — 1-1-1230
Potrzebni obchody do fabryki ul. 1245 Dojazd 29

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 1/2, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnictwem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawne) k. 50 nekrologi k. 20, Drobnie ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20